

Sygn. akt XI W 1043/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Jan Piwkowski

Protokolant: Monika Krajewska

Oskarżyciel publiczny:----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 października 2014r., 18 listopada 2014r. w W.

z wniosku Komendy Rejonowej Policji W. I

sprawy P. F.

syna L. i E. z domu N.

urodzonego (...) w W.

obwinionego o to, że:

W dniu 18 października 2013 roku ok. godz. 22:05 w W. przy skrzyżowaniu ulic (...), kierując pojazdem marki H. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku B-2 tj. zakaz wjazdu,

tj. za wykroczenie z art. 92§1 kw

orzeka

I. Obwinionego P. F. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie i za to na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 (sto) złotych;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 1043/14

UZASADNIENIE

P. F. został obwiniony o to, że w dniu 18 października 2013 roku ok. godz. 22:05 w W. przy skrzyżowaniu ulic (...), kierując pojazdem marki H. o nr rej. (...), nie zastosował się do znaku B-2, tj. zakaz wjazdu, tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 18 października 2013 roku około godziny 22:05 w W. P. F., kierując samochodem marki H. o nr rej. (...), próbował dojechać do ulicy, do skrzyżowania ulic (...), gdzie na obwinionego czekała jego ówczesna partnerka wraz z chorym dzieckiem. Z uwagi na sztukę, która była wystawiana w Teatrze R., ruch w ciągu ulicy (...) był mocno ograniczony

z uwagi na zaparkowane tam pojazdy, w tym autokary. Jeden z tych autokarów próbował opuścić stanowisko parkingowe, blokując tym samym skrzyżowanie ulic (...)

i (...). Obwiniony próbował dojechać w opisane miejsce ulicą (...), okazało się to jednak niemożliwe z uwagi na zerwany asfalt i kompletne zamknięcie ulicy (...) w ciągu od ulicy (...) do ulicy (...). Wiedząc, że odcinek ulicy (...), od ulicy (...) do ulicy (...), nie jest długi, a także dlatego, że na chwilę ówczesną nie występował tam ruch pojazdów, obwiniony postanowił nie zastosować się do znaku B-2 tj. zakaz wjazdu i wjechał w strefę obowiązywania tego znaku. Spowodowane było to koniecznością odtransportowania dziecka ówczesnej partnerki do szpitala na ul. (...). W związku z wykonanym manewrem, nieoznakowany radiowóz Policji ruszył za obwinionym ul. (...) i zatrzymał go na parkingu, na tyłach Teatru R., który mieści się na ul. (...). Wobec popełnienia wykroczenia w ruchu drogowym funkcjonariusze Policji sierżant szt. M. F. i mł. asp. M. S. będący w patrolu zmotoryzowanym nałożyli na obwinionego mandat karny kredytowany w wysokości 500 zł .

P. F. nie sprawdzono w systemie informacyjnym Policji, z uwagi na brak takiej możliwości. Ponadto poinformowano obwinionego o podanie właściwego adresu do doręczeń w kraju. Kierowcę pouczone o prawie do odmowy przyjęcia mandatu i o konsekwencjach z tym związanych oraz skierowaniem wniosku do Sądu,

Po przedstawieniu całej sytuacji obwiniony odmówił przyjęcia mandatu, a dokładnie nie zgodził się z jego wysokością, ponieważ nie negował popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, ale uważał, że pobudki, dla którego go popełnił były racjonalne, a zagrożenie w ruchu drogowym nie występowało. Obwiniony stwierdził, że najwyższy wymiar kary w tym przypadku był nieadekwatny do sytuacji, okoliczności i stanu faktycznego.

P. F. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał 29 lat, kawaler, ma na utrzymaniu jedno dziecko, płaci alimenty w wysokości 800 zł, jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku, nie posiada dochodu, utrzymuje się z prac dorywczych, pożycza środki na życie z powodu obowiązku alimentacyjnego (k. 58-60).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego (k. 59-60), notatki urzędowej (k.1-1v), kserokopii notatników służbowych funkcjonariuszy Policji (k. 33-35v), notatki urzędowej z bazy CEL (k. 9), danych z K. (k. 10), zaświadczenia z Urzędu Pracy (k.58).

W trakcie postępowania wyjaśniającego obwiniony nie został przesłuchany (k.7).

Obwiniony na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 roku złożył wniosek o skazanie i wymierzenie określonej kary bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (k. 59-60) oraz złożył wyjaśnienia, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśnił, że w przedmiotowym czasie i miejscu kierując samochodem marki próbował dojechać do ulicy, do skrzyżowania ulic (...), gdzie na obwinionego czekała jego ówczesna partnerka wraz z chorym dzieckiem. Z uwagi na sztukę, która była wystawiana w Teatrze R., ruch w ciągu ulicy (...) był mocno ograniczony z uwagi na zaparkowane tam pojazdy, w tym autokary. Jeden z tych autokarów-jak mniemał obwiniony- próbował opuścić stanowisko parkingowe, blokując tym samym skrzyżowanie ulic (...). Obwiniony – jak dalej wyjaśniał- próbował dojechać w opisane miejsce ulicą (...), okazało się to jednak niemożliwe z uwagi na zerwany asfalt i kompletne zamknięcie ulicy (...) w ciągu od ulicy (...) do ulicy (...). P. J. F. wiedząc, że odcinek ulicy (...), od ulicy (...) do ulicy (...), nie jest długi, a także dlatego, że na chwilę ówczesną nie występował tam ruch pojazdów, jak oświadczył obwiniony - postanowił nie zastosować się do znaku B-2 w myśl art. 16 kw, działając w stanie wyższej konieczności. Spowodowane było to koniecznością odtransportowania dziecka do szpitala na ul. (...) jak wyjaśniał obwiniony, z uwagi na przewlekłą chorobę, która zagrażała życiu małoletniego, sześciolatniego dziecka. W związku z wykonanym manewrem jak podał P. J. F., nieoznakowany radiowóz Policji ruszył za nim ul. (...) i zatrzymał go na parkingu, na tyłach Teatru R., który mieści się na ul. (...). Wyjaśnił, że funkcjonariusz Policji rozumie go, ale mandat wystawić musi. Obwiniony wskazał, że, że po przedstawieniu całej sytuacji się z tym nie zgodził, a dokładnie z wysokością mandatu, ponieważ nie negował popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, ale uważał, że pobudki, dla którego go popełnił były racjonalne, a zagrożenie w ruchu drogowym nie występowało. Obwiniony stwierdził, że najwyższy wymiar kary w tym przypadku był nieadekwatny do sytuacji, okoliczności i stanu faktycznego. Wyjaśnił, że to było dziecko jego ówczesnej partnerki,

nie było ono tego dnia przyjęte do szpitala, została mu udzielona jedynie jakaś doraźna pomoc, ale dwukrotnie w innych terminach leżało ponad 2 tygodnie na oddziale onkologicznym (k.60).

Sąd zważył co następuje:

Ustalony przez Sąd stan faktyczny nie budzi wątpliwości. Obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie opisanego zdarzenia, jako odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy albowiem okoliczności popełnienia czynu zarzucanego obwinionego oraz wyjaśnienia obwinionego w świetle ujawnionego materiału dowodowego nie budzą wątpliwości.

W ocenie Sądu zapisy sporządzone w notatnikach służbowych funkcjonariuszy Policji sierżanta szt. M. F. i mł. asp. M. S. w istotnej części potwierdzają wyjaśnienia obwinionego. Notatnik służbowy mł. asp. M. S. (k.34v) zawiera imię i nazwisko obwinionego, datę popełnienia wykroczenia przez obwinionego, markę i numer rejestracyjny samochodu, odmowę przyjęcia mandatu karnego kredytowanego w wysokości 500 zł oraz zapowiedź sporządzenie wniosku do Sądu. Notatnik służbowy sierżanta szt. M. F. zawiera miejsce, datę i godzinę popełnienia wykroczenia w ruchu drogowym przez obwinionego, imię i nazwisko obwinionego, jego P., miejsce zamieszkania, numer prawa jazdy, numer telefonu, markę i numer rejestracyjny samochodu, adnotację o odmowie przyjęcia mandatu karnego przez obwinionego- jednakowoż bez wskazania przyczyny, skierowaniu wniosku do Sądu, pouczeniu o prawach i dalszym postępowaniu, braku możliwości sprawdzenia obwinionego w systemie (...), oraz złożenia dokumentacji z interwencji w Komendzie Policji przy ul. (...) (k.35v).

Notatka urzędowa (k.1-1v) sporządzona przez M. S. zawiera okoliczności opisane w notatniku służbowym, z tą jednakże różnicą, że w tej notatce urzędowej jako przyczynę odmowy przyjęcia mandatu przez obwinionego podano powód polegający na tym, że nie chce on mieć punktów karnych za takie wykroczenie i że nie będzie płacił za takie wykroczenie.

Sąd obdarzył wiarą w/w notatkę urzędową w zakresie popełnienia wykroczenia przez obwinionego (k. 1-1v). Nadto uznał za wiarygodne pozostałe dokumenty ujawnione w toku rozprawy – w tym zaświadczenie z Urzędu Pracy (k. 58).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie dotyczącym motywacji i celu, które skłoniły go do naruszenia znaku zakazu (tj. chęci czy też konieczności odwiezienia chorego dziecka do szpitala, towarzyszących mu utrudnień w ruchu drogowym do miejsca przeznaczenia) z uwagi na fakt, że ta wersja zdarzenia jest spójna, logiczna i przede wszystkim nie została podważona za pomocą innych dowodów. Zważyć należy, że brak zapisu odnośnie przyczyny odmowy przyjęcia mandatu w notatnikach służbowych obu świadków, jako dokumentów wytworzonych bezpośrednio po interwencji i zapis w notatce urzędowej jednego funkcjonariuszy w tym zakresie, w konfrontacji z wyjaśnieniami obwinionego, który jak podał ze względów słusznościowych nie przyjął mandatu, utwierdza Sąd w przekonaniu, że J. F. (2) działał z określonych szlachetnych pobudek, nie zaś w obawie przed nadmierną liczbą punktów karnych.

Zgodnie z treścią art. 92 § 1 Kodeksu wykroczeń „Kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego, podlega karze grzywny albo karze nagany." Zachowanie się obwinionego w sposób oczywisty naruszało dyspozycję cytowanego przepisu art. 92 § 1 kw. Obwiniony nie zastosował się do znaku B-2 „zakaz wjazdu”. Pomimo zakazu wjazdu poruszał się samochodem wjeżdżając wbrew zakazowi w ul. (...) od ul. (...).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, że popełniając wykroczenie działał on w stanie wyższej konieczności.

Zgodnie z art. 16 § 1 kw nie popełnia wykroczenia, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone nie przedstawia wartości oczywiście większej niż dobro ratowane.

„W art. 16 oddzielnie określono okoliczności stanu wyższej konieczności wyłączające bezprawność czynu. Chodzi o poświęcenie dobra mniejszego dla ratowania dobra większego. Odrębnym zagadnieniem są okoliczności wyłączające winę. W tym wypadku sprawca poświęca dobro, które nie przedstawia wartości oczywiście większej od wartości dobra ratowanego. Zasada ta nie ma zastosowania do przypadku, w którym sprawca jest zobowiązany do strzeżenia określonego dobra nawet z narażeniem życia. W przypadku przekroczenia granic stanu wyższej konieczności sąd może karę maksymalnie złagodzić lub odstąpić od jej wymierzenia. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że dobrodziejstwo stanu wyższej konieczności można zastosować jedynie wówczas, jeżeli zostaną łącznie spełnione następujące warunki, a mianowicie: 1) zaistniało niebezpieczeństwo grożące dobru chronionemu prawem, 2) niebezpieczeństwo było bezpośrednie i rzeczywiste, 3) niebezpieczeństwa nie można było uniknąć w inny sposób niż przez poświęcenie innego dobra, 4) dobro poświęcone nie przedstawiało wartości oczywiście większej niż dobro ratowane, 5) dobro ratowane było dobrem chronionym prawem. Bezpośrednie niebezpieczeństwo oznacza niebezpieczeństwo istniejące realnie, w danym czasie. Będzie nim również i takie niebezpieczeństwo, które wprawdzie w danym momencie jeszcze nie istnieje i nie zagraża dobru chronionemu prawem, ale jego nastąpienie jest nieuniknione, zaś zwłoka w podjęciu decyzji może jeszcze pogłębić niebezpieczeństwo dla tego dobra (zob. A. Gubiński, Wyłączenie bezprawności czynu karalnego, Warszawa 1961, s. 31-32).” W. K., komentarz do art. 16 kodeksu wykroczeń, LEX).

Działanie obwinionego nie było działaniem w stanie wyższej konieczności. Obwiniony nie znajdował się w sytuacji, w której bezwzględnie musiał ratować życie i zdrowie dziecka swojej partnerki, kosztem naruszenia norm wynikających z ustawy prawo o ruchu drogowym i kodeksu wykroczeń. Zawiózł je tego samego dnia do szpitala, ale ówczesny stan zdrowia nie wymagał jego hospitalizacji, co obwiniony sam przyznał (k. 60). Niebezpieczeństwo chronionego dobra nie było bezpośrednie (a jedynie pośrednie), alternatywnym rozwiązaniem była możliwość wezwania karetki w miejsce, do którego zmierzał obwiniony.

Zasadnym jest zatem twierdzenie, iż obwiniony jest sprawcą wykroczenia z art. 92 § 1 kw. Jego czyn jest bezprawny (narusza normę sankcjonowaną i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karalny (realizuje wszystkie znamiona czynu zabronionego i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karygodny (jest czynem społecznie szkodliwym), jest to również czyn zawiniony przez obwinionego (popełniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej, nie zachodzi w stosunku do niego żadna z ustawowych lub pozaustawowych okoliczności wyłączających winę). Stopień zawinienia wyznaczają: rozpoznawalność sytuacji – zarówno w sferze faktycznej, jak i w płaszczyźnie jej prawnego wartościowania, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcie decyzji o postąpieniu zgodnie z nakazem prawa oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Ocena tych okoliczności prowadzi do wniosku, iż obwinionemu można postawić zarzut, że w czasie swojego bezprawnego i karalnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej.

Uznając obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd na podstawie art. 92 § 1 kw, art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 100 zł uznając, że będzie to wystarczająca, w odniesieniu do osoby obwinionego sankcja za popełnione wykroczenie. Wymierzając obwinionemu karę grzywny Sąd miał na względzie dyrektywę zawartą w art. 33 kw, w szczególności stopień winy obwinionego, okoliczności popełnienia czynu, stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Sąd doszedł do przekonania, iż obwiniony popełnił zarzucany mu czyn umyślnie, jednakowoż błędnie przyjmując, iż jego działanie jest działaniem w stanie wyższej konieczności, choć z drugiej strony kierował się szlachetnymi pobudkami, które mogą rzutować czy decydować jako okoliczności wyłączające odpowiedzialność za wykroczenie lecz z całą pewnością wpływać na wymiar orzeczonej kary.

Okolicznością łagodzącą jest dotychczasowa niekaralność za przestępstwa na co wskazuje nie obciążona karta karna, jak również sposób życia przed popełnieniem wykroczenia, jak również motywacja przyświecająca obwinionemu. W ocenie Sądu wymierzona kara grzywny w wysokości 100 złotych będzie adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także jego możliwości zarobkowych jak również spełni

cele wychowawcze i zapobiegawcze. Orzeczona kara grzywny uwzględnia zgodnie z art. 24 § 3 kw dochody, warunki osobiste i rodzinne obwinionego oraz stosunki majątkowe.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk w związku z art. 119 kpw zwolnił obwinionego z ponoszenia kosztów procesu uznając, że w obecnej sytuacji osobistej, materialnej i procesowej, ich uiszczenie przez obwinionego będzie nadmiernym obciążeniem. Uiszczenie kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe dla obwinionego ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów (obwiniony jest osobą bezrobotną, zarejestrowaną w Urzędzie Pracy, bez prawa do zasiłku, nie posiada dochodu, utrzymuje się z prac dorywczych, ma na utrzymaniu jedno dziecko, płaci alimenty w wysokości 800 złotych).